

Sygn. akt IV K 185/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 maja 2018 roku

Sąd Okręgowy w Gliwicach w IV Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący – SSO Barbara Kempńska-Krawczyk

Ławnicy – Ewa Sojka, Andrzej Pach,

Protokolant – E. S.

w obecności *Prokuratora Marka Ryś*

po rozpoznaniu w dniach: 23.11.2017 r., 18.12.2017 r., 17.01.2018 r., 15.02.2018 r., 1.03.2018 r., 29.03.2018 r., 19.04.2018 r. i 17.05.2018 r. sprawy:

T. H. (H.)

s. L. i U. zd. B.

ur. (...) w R. (...)

oskarżonego o to, że:

w dniu 11 lipca 2017 roku w R. (...) po uprzednim użyciu przemocy wobec H. W. polegającej na kilkukrotnym uderzeniu go ręką w twarz i brzuch oraz kopaniu, a następnie zadaniu dwóch uderzeń w jamę brzuszną niebezpiecznym narzędziem w postaci śrubokrętu, skradł na szkodę w/w pokrzywdzonego pieniądze w kwocie 10 złotych, przy czym H. W. w wyniku uderzenia go śrubokrętem doznał obrażeń ciała w postaci dwóch ran klutych podbrzusza, z których kanał jednej kończył się w mięśniach brzucha, a kanał drugiej o długości ok. 7 cm drażył ku górze nieco przyśrodkowo w stronę lewą, przecinając ścianę jelita cienkiego, kończąc się w świetle jelita cienkiego, co skutkowało powstaniem choroby realnie zagrażającej życiu w postaci ropnego kałowego zapalenia otrzewnej, w wyniku której H. W. w dniu 12.07.2017 r. poniósł śmierć, przy czym zarzuconego mu czynu dopuścił się przed upływem 5 lat od odbycia kary 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w R. (...) z dnia 9 października 2014 roku sygn. akt II K 305/14 za przestępstwo z art. 207 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk i za przestępstwo z art. 207 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. którą odbył w okresie od 29 grudnia 2012 roku do 29 sierpnia 2014 roku, **tj. o czyn z art. 280 § 2 kk i z art. 156 § 3 kk w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 kk przy zast. art. 11 § 2 kk w zw. z art. 64 § 2 kk**

orzeka:

1. uznaje oskarżonego **T. H.** za winnego tego, że w dniu 11 lipca 2017 roku w R. (...) po uprzednim użyciu przemocy wobec H. W. polegającej na kilkukrotnym uderzeniu go ręką w twarz i brzuch oraz kopaniu, a następnie zadaniu dwóch uderzeń w jamę brzuszną niebezpiecznym narzędziem w postaci śrubokrętu, skradł na szkodę w/w pokrzywdzonego pieniądze w kwocie nie mniejszej niż 10 złotych, przy czym H. W. w wyniku uderzenia go śrubokrętem doznał obrażeń ciała w postaci dwóch ran klutych podbrzusza, z których kanał jednej kończył się w mięśniach brzucha, a kanał drugiej o długości ok. 7 cm drażył ku górze nieco przyśrodkowo w stronę lewą, przecinając ścianę jelita cienkiego, kończąc się w świetle jelita cienkiego, co skutkowało powstaniem choroby realnie zagrażającej życiu w postaci ropnego kałowego zapalenia otrzewnej, w wyniku której H. W. w dniu 12 lipca 2017 r. poniósł śmierć, przy czym zarzuconego mu czynu dopuścił się przed upływem 5 lat od odbycia kary 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem

łącznym Sądu Rejonowego w R. (...) z dnia 9 października 2014 roku sygn. akt II K 305/14, którym objęto skazanie wyrokiem Sądu Rejonowego w R. (...) z dnia 26 listopada 2012 r., sygn. akt II K 510/12 za przestępstwo z art. 207 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., którą to karę łączną odbywał w okresie od 29 grudnia 2012 roku do 29 sierpnia 2014 roku, czym wypełnił znamiona czynu z art. **280 § 2 k.k. i z art. 156 § 3 k.k. w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w brzmieniu sprzed 13 lipca 2017 roku przy zast. art. 4 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k.** i za to na mocy art. **280 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k.** skazuje go na karę **7 (siedmiu) lat pozbawienia wolności**;

2. na zasadzie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu **T. H.** okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 12.07.2017 r. godz.19:00 do dnia 20.09.2017 r. godz. 19:00, od dnia 23.09.2017 r. godz. 19:00 do dnia 8.11.2017 r. godz. 19:00, od dnia 12.11.2017 r. godz. 19:00 do dnia 4.12.2017 r. godz. 19:00 oraz od dnia 10.12.2017 godz. 19:00 do dnia 17.05.2018 r.;

3. na mocy art. 231 § 1 k.p.k. składa do depozytu sądowego dowody rzeczowe w postaci szczypców metalowych oraz śrubokrętu płaskiego zapisanych pod poz. 1-2 księgi przechowywanych przedmiotów tut. Sądu nr DRZ 33/17;

4. zarządza przechowywanie wraz z aktami sprawy dowodu rzeczowego w postaci płyty DVD marki O(...) z zapisem monitoringu zapisany pod poz. 3 księgi przechowywania przedmiotów tut. Sądu nr DRZ 33/17;

5. na zasadzie art. 230 § 2 k.p.k. zwraca oskarżonemu **T. H.** przedmioty w postaci pary obuwia męskiego (półbuty) koloru czarnego rozmiar 43, spodni jeansowych męskich koloru niebieskiego I (...), paska do spodni koloru brązowego ze sprzączką, T-shirtu z krótkim rękawem koloru zielonego z napisami i bluzy z długim rękawem koloru szaroniebieskiego z napisami zapisanych pod pozycjami 4-8 księgi przechowywania przedmiotów tu. Sądu nr DRZ 33/17;

6. na zasadzie art. 29 ust. 1 ustawy Prawo o adwokaturze zasądza od Skarbu Państwa na rzecz **adw. R. R.** kwotę **1740** (jeden tysiąc siedemset czterdzieści) złotych powiększoną o stawkę należnego podatku od towarów i usług w kwocie **400,20** (czteryście złotych i dwadzieścia groszy) łącznie **2.140,20 zł** (dwa tysiące sto czterdzieści złotych i dwadzieścia groszy) tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu;

7. na zasadzie art. 624 § 1 k.p.k. oraz art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych, którymi obciąża Skarb Państwa.

SSO Barbara Kempieńska-Krawczyk Ewa Sojka Andrzej Pach

sygn. akt IV K 185/17

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Dnia 11 lipca 2017 roku T. H., R. M. i H. W. spożywali wspólnie alkohol na osiedlowej ławeczce przy ul. (...) w R. (...). W pewnym momencie H. W. udał się do sklepu po piwo, które później pił w pobliskiej bramie. T. H. i R. M. podeszli wtedy do niego, oskarżony chciał, żeby H. W. dał mu pieniądze, ale ten się nie zgodził. Z tego powodu T. H. uderzył go ręką w twarz, następnie zaczął go bić zadając uderzenia pięściami po całym ciele, bić i kopać, dalej śrubokrętem dwukrotnie ugodził pokrzywdzonego w brzuch, po czym zabrał pokrzywdzonemu pieniądze w kwocie nie mniejszej niż 10 złotych i odszedł. Śrubokręt ten był używany przez pokrzywdzonego do rozkręcania urządzeń w celu uzyskania złomu, a pierwotnie należał do E. W.. Całe zdarzenie obserwował E. W., który w pewnym momencie podszedł i chciał pomóc pokrzywdzonemu, ale ten z pomocy skorzystał nie chciał.

H. W. o własnych siłach wstał i również odszedł. Wieczorem, około północy pokrzywdzony wszedł na peron 1 na dworcu PKP w R. (...) gdzie usiadł na ławce. W godzinach porannych D. W. (1) czekając na pociąg którym miał jechać do pracy zauważył, że na ławce na peronie siedzi mężczyzna, który znajdował się w nienaturalnej pozycji, kiedy do niego podszedł okazało się, że jest on martwy, był to H. W..

Na skutek zdarzenia H. W. odniósł obrażeni ciała w postaci dwóch ran klutych podbrzusza, z których kanał jednej kończył się w mięśniach brzucha, a kanał drugiej o długości ok. 7 cm drążył ku górze nieco przyśrodkowo w stronę lewą, przecinając ścianę jelita cienkiego, kończąc się w świetle jelita cienkiego, co skutkowało powstaniem choroby realnie zagrażającej życiu w postaci ropnego kałowego zapalenia otrzewnej, która to choroba spowodowała jego śmierć w nocy 12 lipca 2017 roku.

Sąd ustalił stan faktyczny na podstawie następujących dowodów: częściowo wyjaśnień oskarżonego T. H. (k. 65-67, 72, 217-218, 306v, 359), częściowo zeznań R. M. (k. 58-59, 148-149, 307-308v), zeznania świadków: E. W. (k.54-55, 148-149, 156, 348v-349), D. K. (k. 347v-348), A. M. (k. 178-179, 348), K. Z. (k. 171-172), D. W. (1) (k.116-117, 316v), D. W. (2) (k. 378v), K. K. (k. 359) i K. C. (1) (k. 358v), a także: opinii psychologicznej (k. 122-125) i opinii uzupełniającej T. G. (k. 346v-347), opinii z oględzin i sekcji zwłok (k. 48-49, 81-83), opinii sądowo – psychiatrycznej (k. 168-170), protokołu oględzin miejsca – k. 5-6 (wraz z dokumentacją fotograficzną k. 112-113 oraz zabezpieczonymi śladami (k. 114, 115), 9-10 (wraz z dokumentacją fotograficzną k. 131-133), protokołu oględzin rzeczy (k. 34-41, 146-147, 150-151), opinii toksykologicznej (k. 80), opinii z oględzin i sekcji zwłok (k. 48-49 (odpis), 81-83), opinii sądowo-lekarskiej (k. 152), danych o karalności (k. 159-160, 339-341) wraz z odpisami wyroków (k. 162, 163, 164, 165), sprawozdania z wywiadu środowiskowego (k. 166-167), protokołu oględzin zapisu monitoringu (k. 174-177 wraz z płytą CD (k. 44-45) oraz innych dowodów przeprowadzonych na rozprawie.

Oskarżony **T. H.** (k. 65-67, 72, 217-218, 306v, 359) początkowo przyznał się jedynie do pobicia H. W.. Opisał, że spożywał alkohol razem z pokrzywdzonym i R. M. oraz, czego nie był pewny, E. W.. W pewnym momencie pokrzywdzony nazwał go złodziejem i menelem oraz zaczął szarpać. Oskarżony uderzył go wtedy kilka razy w twarz i brzuch oraz kopnął dwa lub trzy razy. Następnie miał go podnieść i przeprosić, choć odniósł wrażenie, że pokrzywdzony nie chciał tych przeprosin ani żadnej pomocy. Oskarżony zdecydowanie zaprzeczał, że zadał mu ciosy śrubokrętem, bo nie miał wtedy tego narzędzia. W ocenie Sądu wyjaśnienia oskarżonego zasługują na wiarę jedynie w tej części w której są spójne z pozostałym materiałem dowodowym a to, że spożywał tego dnia alkohol w towarzystwie R. M. oraz H. W. a także, że pobił pokrzywdzonego. W tym zakresie korespondują one z zeznaniami R. M. i E. W. w zakresie w jakim dano im wiarę. Jako niewiarygodne, bo sprzeczne z tymi dowodami uznano te wyjaśnienia w których zaprzeczał, że użył w trakcie zajścia niebezpiecznego narzędzia oraz, że jego zachowanie nie miało charakteru rabunkowego, uznając je za przyjętą linię obrony.

Świadek **R. M.** (k. 58-59, 148-149, 307-308v) znał zarówno pokrzywdzonego jak i oskarżonego. Był naocznym świadkiem zdarzenia i jak sam przyznał miewa problemy z umiejscowieniem zdarzeń w czasie. Ponadto jego zeznania cechuje częściowa niekonsekwencja, dlatego były dla Sądu wartościowe jedynie w zakresie w jakim korespondowały z materiałem dowodowym, któremu Sąd dał wiarę. Świadek opisał, że w pewnym momencie, gdy wszyscy stali w bramie doszło do nieporozumienia pomiędzy oskarżonym, a pokrzywdzonym, w wyniku czego zaczęli się szarpać. Pamiętał, że prowodyrem był oskarżony, który uderzył pokrzywdzonego kilka razy w twarz i brzuch, a jak ten upadł zaczął go kopać. Później oskarżony miał uciec, a pokrzywdzony wstał i odszedł. Świadek chciał wezwać pogotowie, ale pokrzywdzony nie wyraził zgody. Później rozeszli się i świadek poszedł z E. W., a pokrzywdzonego już nie widział. Świadek konsekwentnie podawał, że nie widział jak oskarżony uderzał pokrzywdzonego śrubokrętem, pamiętał jednak, że oskarżony poszedł z E. W. do chlewika po śrubokręt. Ponadto pamiętał, że przyczyną pobicia było to, iż pokrzywdzony nie chciał dać oskarżonemu pieniędzy na alkohol, które ten po pobiciu wyjął mu je z kieszeni w kwocie około 10 złotych. W przesłuchaniu świadka uczestniczyła psycholog T. G. (k. 346v-347), która wydała opinię na jego temat (k. 122 – 125). Z opinii tej wynika, że procesy postrzegania, zapamiętywania i odtwarzania spostrzeżeń u świadka przebiegają w osłabieniu do poziomu dyskretnych zaburzeń, natomiast jego zeznania zawierają pewne cechy wskazujące na prawdopodobieństwo ich wystąpienia w rzeczywistości, choć mogły ulec zniekształceniu już w fazie spostrzegania i zostać zapamiętane z pełnym przekonaniem o ich autentyczności. Biegła podsumowała, iż zniekształcenia poznawcze świadka powodują, że jego zeznania jedynie w ograniczonym zakresie spełniają psychologiczne kryteria wiarygodności. Przesłuchiwana na rozprawie zdecydowanie stwierdziła, iż fragment zeznań dotyczący śrubokrętu i tego, że był on używany do rozkręcania złomu oraz co do kradzieży potwierdza ich wiarygodność w tym zakresie oraz, że w jego wypowiedzi nie było skłonności do konfabulacji ani

celowego kłamstwa. Przy przesłuchaniu świadka była obecna również funkcjonariusz Policji **D. K.** (k. 347v-348), która pamiętała, że świadek zeznawał dobrowolnie, a ona w żaden sposób nie wpływała na jego wypowiedź przyznała jedynie, że mogła go dopytywać o szczegóły. Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania wiarygodności zeznań w/w świadka. Opinie biegłej jako wyczerpująca i rzetelna sąd ocenił pozytywnie.

Funkcjonariusz Policji **A. M.** (k. 178-179, 348) oraz **K. Z.** (k. 171-172) opisali czynności podjęte po ujawnieniu zwłok pokrzywdzonego, przy czym **K. Z.** posiadał wiedzę jedynie odnośnie rozpytania **R. M.**. Ich zeznania są logiczne i korespondują ze sobą, wobec czego został uznane za wiarygodne. Zdaniem świadków zarówno **R. M.** jak i **E. W.** podczas rozpytania wypowiadali się w sposób logiczny i rzeczowy. Obaj funkcjonariusze opisali, że **R. M.** miał możliwość swobodnej wypowiedzi i przedstawił przebieg poprzedniego wieczoru, wskazując, iż spożywał alkohol wspólnie z **E. W.**, **H. W.** i **T. H.**, a następnie doszło do szarpaniny pomiędzy oskarżonym i pokrzywdzonym, w trakcie której oskarżony zamachnął się na pokrzywdzonego śrubokrętem co najmniej dwa razy. Jak już wskazano wyżej przy ocenie zeznań **R. M.** zeznania **A. M.** potwierdzają, iż świadek **R. M.** podczas kolejnych przesłuchań prezentuje pewne szczegóły zdarzenia w sposób odmienny, choć sam przebieg zdarzenia i jego najważniejsze elementy jak wspólne spożywanie alkoholu czy pobicie w bramie prezentuje w sposób konsekwentny i spójny z pozostały materiałem dowodowym uznanym za wiarygodny. Co ważne świadek zeznał, iż w trakcie rozpytania **R. M.** nie wiedział jakim narzędziem zadano ciosy pokrzywdzonemu, wobec czego nie miał żadnej możliwości ukierunkowywania jego wypowiedzi, co nadaje wiarygodności tym fragmentom zeznań **R. M.** w których opisał, że pokrzywdzony posiadał śrubokręt którym rozkręcał pralkę oraz, że oskarżony mu go zabrał i użył w trakcie zdarzenia. Współgra to z opinią wskazanej wyżej psycholog, która wyraźnie stwierdziła, że fragment jego zeznań o śrubokręcie był to „specyficzny fragment”, który świadczył o ich wiarygodności, gdyż wskazanie na tak specyficzny przedmiot, który ma znaczenie w tym zdarzeniu i wskazanie na dodatkowe okoliczności, tj. rozkręcane złomu było sygnałem, że świadek ten był obecny przy zdarzeniu (k. 347).

Świadek **A. M.** pamiętał również okoliczności rozpytania **E. W.**, który również opowiadał w sposób logiczny i spójny, choć opisał zdarzenie częściowo odmiennie od **R. M.** twierdząc, że również on brał udział w szarpaninie z udziałem pokrzywdzonego. Ponadto świadek **W.** twierdził, że jakiś czas po zdarzeniu spotkał **H. W.**, który powiedział mu, że **T. H.** ugodził go śrubokrętem w brzuch, ale nie chciał uzyskać medycznej. Pamięta również, że później mówił o tym **R. M.**.

Zeznania **E. W.** (k.54-55, 148-149, 156, 348v-349) są zbieżne z tymi prezentowanymi przez **A. M.**. Świadek zeznał, że oskarżonego poznał za pośrednictwem **R. M.** parę lat wcześniej. Pamiętał, że przed zdarzeniem widział jak **R. M.**, **T. H.** i **H. W.** rozmawiali, a następnie pokrzywdzony poszedł po piwo. Wtedy **T. H.** i **R. M.** poszli za nim. Po kilku minutach świadek poszedł po gazetę do kiosku i zobaczył jak w bramie **M.** i **H.** trzymali za ręce pokrzywdzonego, który powiedział mu, że da sobie z nimi radę sam. Świadek wskazał, że pokrzywdzony miał wtedy ze sobą reklamówkę, w której nosił narzędzia tj. śrubokręt i nożyk do obierania kabli miedzianych. Świadek w sposób konsekwentny prezentował również przebieg swojej późniejszej rozmowy z pokrzywdzonym, który wspomniął, że kolega **R. M.** zranił go śrubokrętem, ale nie chciał rany pokazać ani wezwać pogotowia czy policji. Świadek domyślił się, że osobą która go zraniła był oskarżony **H.**, gdyż tego dnia nie widział **R.** w innym towarzystwie.

Wobec częściowej sprzeczności zeznań świadkowie **R. M.** i **E. W.** zostali skonfrontowani (k. 148-149). **R. M.** przyznał, że **E. W.** widział fragment szarpaniny. Ponadto wytłumaczył, że próbował rozdzielić oskarżonego i pokrzywdzonego i nie był napastnikiem. Natomiast **E. W.** przypomniała sobie, że pokrzywdzony miał tego dnia śrubokręt schowany w tylnej kieszeni spodni, ale gdy rozmawiali po zdarzeniu nie zwrócił uwagi na to czy dalej go ma. Obaj świadkowie zgodnie poznali, że ich zeznania opisują to samo zdarzenie, które miało miejsce 11 lipca 2017 roku.

Sąd ocenił zeznania świadka **E. W.** jako wiarygodne i spójne z dowodami w postaci zeznań **A. M.** oraz częściowo **R. M.** jak i wyjaśnieniami oskarżonego **T. H.**. Sąd nie znalazł podstaw do tego, aby je kwestionować również dlatego, że są one logiczne, a świadek w sposób konsekwentny prezentuje przebieg zdarzenia które zaobserwował.

W sprawie przesłuchano również świadka **G. K.** (k. 393v), który dowiedział się telefonicznie od **E. W.**, że **H. W.** został zabity przez oskarżonego podczas jakiejś kłótni. Świadek był wówczas w trakcie odwyku w szpitalu, był więc

trzeźwy od dłuższego czasu. Pamiętał, że podczas tej rozmowy W. powiedział, że oskarżony pchnął pokrzywdzonego śrubokrętem gdzieś w okolicę żeber. Świadek wiedzę o przebiegu zdarzenia czerpał jedynie z opowieści E. W. wobec czego jego zeznania Sąd potraktował jedynie pomocniczo. Miały one znaczenie przy ocenie zeznań świadka E. W. jako wiarygodnych, albowiem są z nimi koherentne i spójne. Sąd miał na uwadze, iż w ocenie świadka E. W. lubi dodawać coś od siebie, jednakże nie jest to okoliczność, która mogła wpłynąć na ocenę zeznań jako niewiarygodnych. Należy bowiem pamiętać, że są one spójne z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, a podczas pierwszego rozpytania ani on ani przesłuchujący go funkcjonariusz nie posiadali wiedzy o narzędziu użytym do dźgnięcia pokrzywdzonego.

M. W. (k. 99-100, 349v) jest byłą żoną pokrzywdzonego. Jej zeznania, choć wiarygodne nie wniosły wiele do sprawy albowiem nie była świadkiem zdarzenia. Zeznała jedynie, że od około 25 lat nie utrzymuje bliższych kontaktów z byłym mężem, choć często widywała go w rejonie dzielnicy R.(...) w R. (...), ostatni raz żywego widziała go ok. 20 czerwca 2017 roku, natomiast 12 lipca 2017 roku dokonała ona identyfikacji jego zwłok na dworcu PKP.

Świadek **D. W. (1)** (k. 116-117, 316v) znalazł na ławce na dworcu PKP zwłoki pokrzywdzonego. Zeznał, że pociąg którym dojeżdża do pracy spóźnił się i odkrył, że na ławce siedzi mężczyzna. Jego uwagę zwróciła nienaturalna pozycja w jakiej opierał się o ławkę, był przewieszony przez barierkę. Świadek myślał, że jest to pijany bezdomny, ale gdy spróbował go ocucić odkrył, że jest zimny i martwy. Sąd nie miał wątpliwości, że zeznania świadka polegają na prawdzie, są one spójne i koherentne z dowodami dokumentarnymi w postaci protokołu oględzin miejsca znalezienia zwłok i dołączonej do niego dokumentacji fotograficznej oraz nagrania monitoringu. Jego zeznania są zbieżne również z zeznaniami świadka **K. B.**, którym sąd dał wiarę, (k. 119-120). Świadek zeznał jedynie iż w tym dniu rozmawiał na peronie z D. W. (1), nie rozglądał się po peronie i nie zauważył na nim pokrzywdzonego ani też innych osób.

K. K. (k. 359) i **K. C. (1)** (k. 358v) są funkcjonariuszami Policji, którzy razem z A. M. wykonywali czynności po ujawnieniu zwłok pokrzywdzonego. Świadców zbieżnie z zeznaniami A. M. i w ich uzupełnieniu opisali, że po ujawnieniu zwłok odkryli na nich ślady świadczące na to, że śmierć H. W. nie nastąpiła naturalnie. Pokrzywdzony był im znany i wiedzieli, że przebywał w towarzystwie R. M. dlatego przeprowadzili z nim czynności. W ocenie K. C. (2) świadek był wtedy w ciągu alkoholowym, co wyrażało się w nieskładnych wypowiedziach, w których poinformował ich, że poprzedniego dnia miało dojść do awantury pomiędzy pokrzywdzonym, a T. H. podczas której T. H. miał dźgnąć śrubokrętem H. W.. W oględzinach zwłok brał udział **D. W. (2)** (k. 378v), który zeznał, że z powodu stężenia pośmiertnego dopiero po przeniesieniu ich na podłogę i odchyleniu części odzieży zauważyli na podbrzuszu dwie rany klute. Świadek zeznał, że całkowite stężenie następuje po upływie 4 godzin od śmierci i utrzymuje się przez 3 dni. Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania wiarygodności ich zeznań, gdyż są one zborne i korelują z pozostałymi dowodami w postaci zeznań A. M., D. W. (1) czy protokołów oględzin zwłok wraz z dokumentacją fotograficzną oraz monitoringiem.

Zgodnie z wnioskami biegłych zawartymi w opinii z oględzin i sekcji zwłok (k. 48-49, 81-83) u H. W. wykazano dwie rany klute podbrzusza, kanał jednej z nich kończył się ślepo w mięśniach podbrzusza i miał ok. 1 cm, natomiast kanał drugiej rany drażył w głąb, nieco ku górze, przyśrodkowo w stronę lewą uszkadzając ścianę jelita cienkiego, zaś w jamie otrzewnowej stwierdzono około 1,5 l kałowo – ropnego płynu z cechami zapalenia otrzewnej. Kanał miał ok. 6-7 cm ponadto stwierdzono powierzchowne otarcia naskórka i zasinienia na pośladku lewym, kolanie prawym, łokciach i górnej powiece oka prawego. W ocenie biegłych przyczyną zgonu H. W. stała się doznana rana kluta brzucha z uszkodzeniem jelita i następowym kałowo – ropnym zapaleniem otrzewnej. Rany klute brzucha zostały zadane narzędziem twardym, płaskim, ostrym jak np. nóż lub tp., a powstały kilka lub kilkadziesiąt godzin przed zgonem. Wnioski te korespondują z opinią sądowo – lekarską (k. 152-153) zgodnie z którą kałowo – ropne zapalenie otrzewnej do którego doszło na skutek doznanych ran klutych spowodowało powstanie choroby realnie zagrażającej życiu pokrzywdzonego w myśl art. 156 § 1 pkt 2 k.k. Z opinii toksykologicznej (k. 80) wynika, że w organizmie pokrzywdzonego nie wykazano obecności alkoholu etylowego. Sąd ocenił opinie jako fachowe i rzetelne oraz w całej rozciągłości podzielił wnioski posekcyjne na okoliczność obrażeń ciała pokrzywdzonego oraz przyczyny jego śmierci.

W sprawie pojawiła się konieczność zasięgnięcia opinii sądowno – psychiatrycznej (k. 168-170) dotyczącej oskarżonego. Po badaniu przeprowadzonym w trybie ambulatoryjnym biegli nie stwierdzili u T. H. objawów choroby psychicznej, upośledzenia umysłowego ani innych zakłóceń czynności psychicznych w rozumieniu art. 31 § 1 i 2 k.k., stwierdzili natomiast nieznaczne organiczne zmiany w ośrodkowym układzie nerwowym oraz zależność mieszaną od środków psychoaktywnych. Tempore criminis nie znaleźli podstaw do kwestionowania poczytalności oskarżonego, zarówno w chwili czynu jak i podczas badania. W ocenie biegłych stan zdrowia oskarżonego pozwala na jego udział w postępowaniu karnym oraz prowadzenie obrony w sposób samodzielny i rozsądny. Zdaniem Sądu opinia ta została sporządzona w sposób rzetelny i profesjonalny oraz jest spójna, logiczna i wyczerpująca.

Sąd rekonstruuje stan faktyczny posiłkowo się również dowodami dokumentarnymi w postaci protokołów oględzin miejsca wraz z dokumentacją fotograficzną, protokołu oględzin rzeczy, opinii toksykologicznej, sprawozdania z wywiadu środowiskowego czy protokołu oględzin zapisu monitoringu, które to dowody nie budziły zastrzeżeń Sądu.

Powyższy materiał dowodowy zgromadzony w sprawie pozwolił na poczynienie przez Sąd stanowczych i pozbawionych wątpliwości ustaleń faktycznych w pełni wystarczających do dokonania merytorycznego rozstrzygnięcia.

W ocenie Sądu oskarżonemu można przypisać winę, albowiem jest on osobą dorosłą i zna podstawowe normy obowiązujące w społeczeństwie. Miał możliwość postąpienia zgodnie z regułami porządku prawnego jednakże tej możliwości nie skorzystał i dopuścił się czynu zabronionego. Z opisanej wyżej opinii sądowno – psychiatrycznej wynika natomiast, że miał on w chwili popełnienia czynu w pełni zachowaną zdolność rozpoznania znaczenia swoich czynów i kierowania swoim postępowaniem.

W świetle powyższego Sąd uznał oskarżonego za winnego tego, że w dniu 11 lipca 2017 roku w R. (...) po uprzednim użyciu przemocy wobec H. W. polegającej na kilkukrotnym uderzeniu go ręką w twarz i brzuch oraz kopaniu, a następnie zadaniu dwóch uderzeń w jamę brzuszną niebezpiecznym narzędziem w postaci śrubokrętu, skradł na szkodę w/w pokrzywdzonego pieniądze w kwocie nie mniejszej niż 10 złotych, przy czym H. W. w wyniku uderzenia go śrubokrętem doznał obrażeń ciała w postaci dwóch ran klutych podbrzusza, z których kanał jednej kończył się w mięśniach brzucha, a kanał drugiej o długości ok. 7 cm drążył ku górze nieco przyśrodkowo w stronę lewą, przecinając ścianę jelita cienkiego, kończąc się w świetle jelita cienkiego, co skutkowało powstaniem choroby realnie zagrażającej życiu w postaci ropnego kałowego zapalenia otrzewnej, w wyniku której H. W. w dniu 12 lipca 2017 r. poniósł śmierć, przy czym zarzuconego mu czynu dopuścił się przed upływem 5 lat od odbycia kary 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w R. (...) z dnia 9 października 2014 roku sygn. akt II K 305/14, którym objęto skazanie wyrokiem Sądu Rejonowego w R. (...) z dnia 26 listopada 2012 r., sygn. akt II K 510/12 za przestępstwo z art. 207 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., którą to karę łączną odbywał w okresie od 29 grudnia 2012 roku do 29 sierpnia 2014 roku, czym wypełnił znamiona czynu z art. 280 § 2 k.k. i z art. 156 § 3 k.k. w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w brzmieniu sprzed 13 lipca 2017 roku przy zast. art. 4 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k.

Przechodząc do wyjaśnienia podstawy prawnej wskazać należy, iż przepis art. 280 k.k. statuuje przestępstwo rozboju w typie podstawowym i kwalifikowanym. Pierwszy typ (określony w § 1) jest występkiem, zaś drugi (z § 2) zbrodnią. Konstrukcja przepisu pozwala wyróżnić cztery formy czynności, za pomocą których sprawca może osiągnąć swój cel, tj. użycie przemocy, groźenie natychmiastowym użyciem przemocy, doprowadzenie do stanu nieprzytomności oraz doprowadzenie do stanu bezbronności. Formy te mają charakter alternatywny, choć mogą także występować łącznie. Znamiona kwalifikujące zbrodnię rozboju z art. 280 § 2 k.k. to posłużenie się bronią palną, nożem, innym podobnie niebezpiecznym przedmiotem lub działaniem w inny sposób bezpośrednio zagrażający życiu lub wspólnie z inną osobą, która posługuje się taką bronią, przedmiotem, środkiem lub sposobem. Przy przestępstwie rozboju przedmiot ochrony jest złożony, bliższym (rodzajowym) przedmiotem ochrony jest mienie, zaś dalszym życie i zdrowie człowieka. Typ kwalifikowany rozboju wzmacnia ochronę dalszego przedmiotu ochrony, czego wyrazem jest surowsza sankcja w sytuacji, gdy działanie sprawcy bezpośrednio zagraża życiu człowieka (wyrok SA w Łodzi z dnia 14 sierpnia 2014 r., II AKa 155/14, LEX nr 1506705; postanowienie SN z dnia 20 sierpnia 2009 r., WK 13/09, OSNwSK 2009, nr 1, poz. 1732; wyrok SA w Katowicach z dnia 22 lutego 1996 r., II AKr 385/95, Wokanda 1996, nr 11, s. 56; wyrok SA w Lublinie z dnia

15 listopada 2004 r., II AKa 246/04, Prok. i Pr.-wkł. 2005, nr 7-8, poz. 19; wyrok SA w Katowicach z dnia 22 lutego 1996 r., II AKr 385/95, Wokanda 1996, nr 1, s. 56, Konarska-Wrzosek Violetta (red.), Lach Arkadiusz, Lachowski Jerzy, Oczkowski Tomasz, Zgoliński Igor, Ziółkowska Agata Kodeks karny. Komentarz, WK, 2016, LEX).

W ocenie Sądu wskazane wyżej znamiona ustawowe przestępstwa rozboju w niniejszej sprawie zostały zrealizowane poprzez działania oskarżonego. Jego zachowanie wyczerpało zarówno znamię użycia przemocy, której celem był zabór mienia jak i znamię kradzieży. Sąd nie miał również wątpliwości, że oskarżony używając śrubokrętu posłużył się niebezpiecznym narzędziem. Jak już wskazano wyżej zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w szczególności w postaci zeznań E. W. i R. M. w zakresie w jakim Sąd dał im wiarę, ale także dowodów dokumentarnych nie pozostawia wątpliwości, że atak oskarżonego miał na celu uzyskanie od pokrzywdzonego pieniędzy, które początkowo próbował uzyskać bez uciekania się do użycia przemocy. Dopiero po odmowie pokrzywdzonego oskarżony zaczął go bić. Wskazany wyżej materiał dowodowy potwierdził również, że oskarżony zadał kilka ciosów śrubokrętem, którego pokrzywdzony używał rozkręcania złomu. Jak wynika z opinii lekarskiej obrażenia zadane tym narzędziem spowodowały chorobę która realnie zagrażała życiu pokrzywdzonego i która ostatecznie doprowadziła do jego śmierci na ławce na peronie na dworcu PKP w R. (...). Z tych względów w kwalifikacji prawnej czynu znalazły się również przepisy art. 156 § 3 k.k. w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k.

Wskazać należy również, iż w dniu 13 lipca 2017 roku, a zatem dwa dni po dokonaniu przez T. H. przypisanej mu zbrodni przepis art. 156 § 3 k.k. uległ zmianie w ten sposób, że zwiększono ustawowe zagrożenie czynu. do dnia 13 lipca 2017 roku był on zagrożony karą pozbawienia wolności od lat 2 do 12, natomiast obecnie jest to kara pozbawienia wolności od lat 5, kara 25 lat pozbawienia wolności albo kara dożywotniego pozbawienia wolności. Sąd kierując się zasadą wyrażoną w art. 4 § 1 k.k. zastosował w przypadku skazanego ustawę obowiązująca w chwili popełnienia czynu, albowiem jest ona dla niego względniejsza.

Oskarżony T. H. popełnił przypisaną mu zbrodnię w warunkach powrotu do przestępstwa opisanego w art. 64 § 2 k.k. Wskazana w tym przepisie multirecydywa oznacza sytuację, gdy sprawca popełnia trzecie z kolei przestępstwo umyślne, przy czym skazanie za drugie z kolei przestępstwo miało miejsce w warunkach określonych w art. 64 § 1 k.k. (wyrok SN z 4.06.2003 r., V KK 393/02, Prok. i Pr.-wkł. 2003/12, poz. 4). Istotnym jest, iż przestępstwo to ma być przestępstwem umyślnym oraz należeć do kategorii przestępstw wymienionych w przepisie. Ustawodawca zawęził możliwość skazania w warunkach multirecydywy do sprawców przestępstw zgwałcenia, rozboju, kradzieży z włamaniem oraz przestępstw przeciwko życiu lub zdrowiu lub innym przestępstw przeciwko mieniu popełnionych z użyciem przemocy lub groźbą jej użycia. kolejnym warunkiem jest to, że sprawca ma popełnić jedno z tych wymienionych przez ustawodawcę przestępstw ponownie (wyrok SN z 17.09.2003 r., II KK 162/03, LEX nr 80711). Oznacza to, że jedno z przestępstw, za które został uprzednio skazany, również ma należeć do tej grupy, przy czym okoliczność tę należy interpretować wąsko (Łabuda [w:] Giezek, Kodeks, s. 460). W tym miejscu podkreślić należy, iż zgodnie z utrwalonym stanowiskiem judykatury z art. 64 § 2 k.k. nie wynika bynajmniej, aby przestępstwo, za które sprawca został uprzednio skazany w warunkach § 1 tego przepisu, czyli recydywy specjalnej zwykłej, miało być podobne do przestępstwa decydującego o multirecydywie specjalnej, a wynika zeń jedynie, że aby dopuszczalne było przyjęcie działania w warunkach recydywy wielokrotnej, to popełnione obecnie przez sprawcę przestępstwo, po uprzednim skazaniu go z przyjęciem recydywy specjalnej zwykłej, musi być jednym z tych, które zostały enumeratywnie wymienione w art. 64 § 2 k.k. (postanowienie SN z 11.12.2013 IV KO 67/13 LEX nr 1396785, Prok.i Pr.-wkł. 2014/3/2).

Z akt sprawy wynika, że T. H. (k. 164-166) został skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w R. (...) z dnia 26 listopada 2012 r., sygn. akt II K 510/12 za przestępstwo z art. 207 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. przepis art. 157 § 2 k.k. również należy do kategorii przestępstw wymienionych w art. 64 § 2 k.k., jest mianowicie przestępstwem przeciwko zdrowiu ludzkiemu. Wyrok ten został objęty wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w R. (...) z dnia 9 października 2014 roku. Dodatkową przesłanką wskazaną przez przepis art. 64 § 2 k.k. jest to, aby skazany odbył łącznie karę co najmniej roku pozbawienia wolności. Z akt sprawy wynika, że T. H. spełnił i ten warunek, albowiem odbywał karę pozbawienia wolności orzeczoną w/w wyrokiem łącznym w okresie od 29 grudnia 2012 roku do 29 sierpnia 2014 roku.

Ostatnią przesłanką wymaganą do uznania, iż sprawca działał w warunkach recydywy specjalnej wielokrotnej jest popełnienie jednego z wymienionych wyżej przestępstw w okresie 5 lat od odbycia całości lub części ostatniej kary. Wobec tego, że T. H. skończył odbywać karę łączną dnia 29 sierpnia 2014 roku, natomiast zarzucanego czynu dopuścił się w dniu 11 lipca 2017 roku również i ten warunek został spełniony.

Przepisy kodeksu karnego stanowią, iż sąd wymierza karę według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę, bacząc, by jej dolegliwość na przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do skazanego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Wymierzając karę sąd uwzględnia w szczególności motywację i sposób zachowania się sprawcy, rodzaj i stopień naruszenia cięższych na sprawcy obowiązków, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstwa, właściwości i warunki osobiste sprawcy, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie się po jego i popełnieniu. Nadmienić należy, iż ze względu na wspomniany już wcześniej złożony przedmiot ochrony przestępstwa rozboju o stopniu społecznej szkodliwości czynu, który wyczerpuje znamiona tego przestępstwa, decydować będzie nie tylko wartość skradzionego przez sprawcę mienia, ale także stopień zagrożenia dla życia, zdrowia i wolności pokrzywdzonego wywołany zachowaniem sprawcy (wyrok SN z dnia 2 lutego 1995 r., II KRN 198/94, OSNKW 1995, nr 33, poz. 7).

Sąd wymierzył oskarżonemu karę 7 lat pozbawienia wolności. Wymierzając karę Sąd zważył, iż stopień społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonemu jest znaczny. Stwierdzenie to jest uprawnione w świetle analizy zdarzenia pod kątem kwantyfikatorów wymienionych w art. 115 § 2 k.k. – rodzaju i charakteru naruszonego dobra, a także sposobu i okoliczności popełnienia czynu. W przedmiotowej sprawie, bezpośrednim przedmiotem ochrony – dobrem, które zostało naruszone jest zdrowie ludzkie, przy czym konsekwencją działania oskarżonego było powstanie u pokrzywdzonego tak poważnej choroby, że spowodowała jego śmierć. Sąd wymierzając karę miał również na względzie okoliczności leżące po stronie oskarżonego. Pamiętać należy, iż oskarżony popełnił przypisany mu czyn w warunkach powrotu do przestępstwa określonych w art. 64 § 2 k.k., natomiast z wywiadu kuratora wynika, że nadużywał on alkoholu, stosował środki odurzające oraz prawdopodobnie prowadził ‘włóczęgowski’ tryb życia bez stałego miejsca pobytu.

Zdaniem Sądu przy ustawowych granicach zagrożenia przewidzianych w art. 156 § 3 k.k. w brzmieniu sprzed 13 lipca 2017 r. wymierzona oskarżonemu kara 7 lat pozbawienia wolności jest karą plasującą się powyżej połowy ustawowego zagrożenia wobec czego nie można jej nazwać nadmiernie surową. Nie jest również karą pobłażliwą, jaką byłaby kara w niższym wymiarze. W ocenie Sądu wymierzona oskarżonemu jest adekwatna do winy i stopnia społecznej szkodliwości popełnionego czynu, uwzględnia cele zapobiegawcze i wychowawcze. Jest również karą sprawiedliwą i jedyną, która w przedmiotowym przypadku jest w stanie spełnić wszystkie stawiane prawem cele, tak w zakresie prewencji indywidualnej odnoszące się do osoby oskarżonego, jak i w ramach prewencji generalnej odnoszącej się do kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Z uwagi na to, że oskarżony od dnia zatrzymania, tj. od 12 lipca 2017 roku przebywał w warunkach izolacji Sąd zaliczył mu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności. Z uwagi na to, iż oskarżony w trakcie tymczasowego aresztowania miał wprowadzony do wykonania szereg kar zastępczych zaliczenie to kształtowało się następująco: od dnia 12.07.2017 r. godz. 19:00 do dnia 20.09.2017 r. godz. 19:00, od dnia 23.09.2017 r. godz. 19:00 do dnia 8.11.2017 r. godz. 19:00, od dnia 12.11.2017 r. godz. 19:00 do dnia 4.12.2017 r. godz. 19:00 oraz od dnia od dnia 10.12.2017 r. godz. 19:00 do dnia 24.04.2018 r. godz. 19:00 oraz od dnia 29.04.2018 r. godz. 19:00 do dnia 17.05.2018r.

Sąd orzekł również o dowodach rzeczowych zwracając oskarżonemu należące do niego obuwie i odzież oraz zarządzając przechowywanie z aktami sprawy dowodu w postaci płyty DVD z zapisem monitoringu. W przypadku szczypców metalowych oraz śrubokrętu płaskiego nie było możliwym ustalenie ich właściciela wobec czego Sąd zgodnie z art. 231 § 1 k.p.k. złożył je do depozyt sądowego.

W trakcie postępowania okraszony korzystał z pomocy obrońcy z urzędu adw. R. R.. Koszty obrony nie zostały opłacone, a zatem Sąd na zasadzie art. 29 ust. 1 ustawy Prawo o adwokaturze zasądził na rzecz udzielającego jej adwokata kwotę wynikającą z rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. 2016.1714.) uwzględniając koszty należne za postępowanie przygotowawcze oraz postępowanie przed sądem okręgowym jako sądem pierwszej instancji, podwyższając tę kwotę stosownie do ilości terminów rozprawy, w których uczestniczył obrońca. Łącznie koszty pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu po doliczeniu podatku VAT wyniosły 2.140,20 złotych i taką też kwotę Sąd zasądził na rzecz adw. A. B. od Skarbu Państwa.

Wziąwszy pod uwagę fakt, iż oskarżony od 12 lipca 2017 roku jest tymczasowo aresztowany, jego obecna sytuacja majątkowa i rodzinna są trudne oraz ma on perspektywę wieloletniej izolacji Sąd uznał, iż obciążanie go kosztami sądowymi byłoby nadmiernie uciążliwe i postanowił na zasadzie art. 624 § 1 k.p.k. i art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych zwolnić go w całości od ponoszenia kosztów procesu, którymi obciążył Skarb Państwa.